

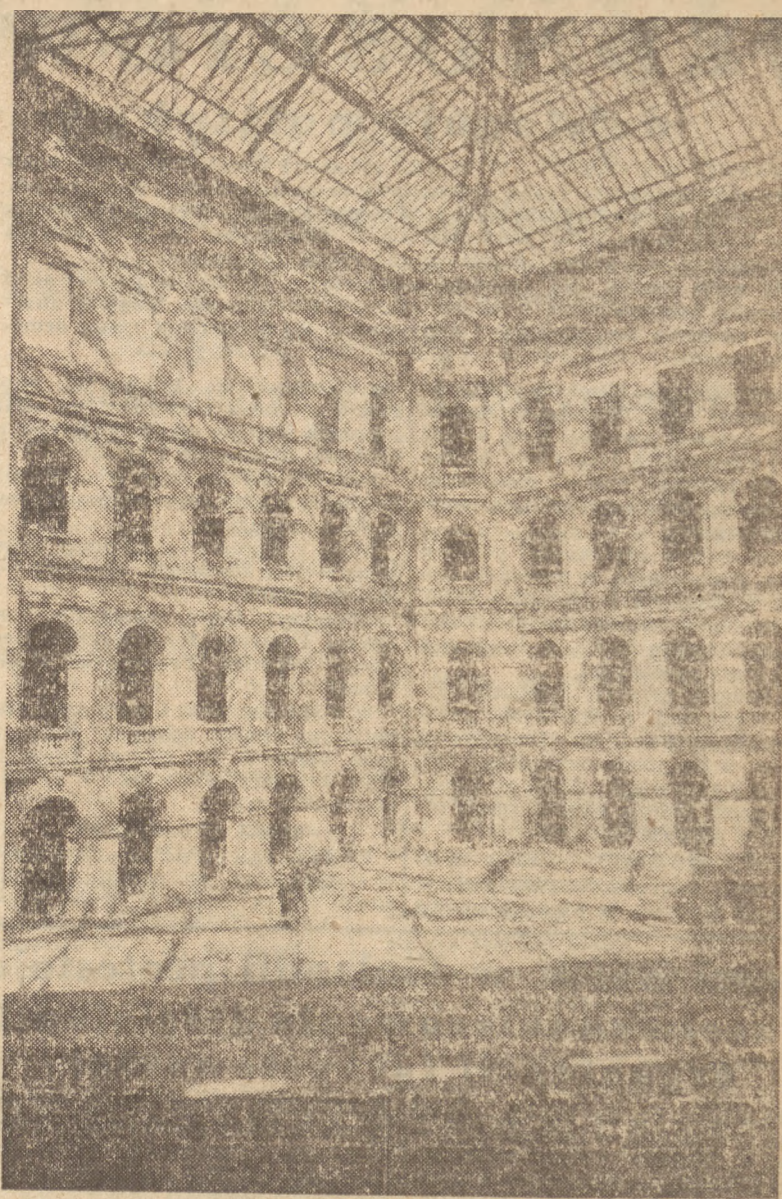
GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V WARSZAWA — ŚRODA, 29 WRZEŚNIA 1948 R. (Nr 269 (1370))

W numerze:

BEVIN NIE CHCE POLITYKI ROZBROJENIA — str. 2.
OCZYSZCZAMY SZEREGI ORGANIZACJI WARSZAWSKIEJ z ELEMENTÓW OBCYCH — str. 5.
ANGLOSASKIE MGŁAWICE I PRAWDA O KRYZYSIE BERLIŃSKIM — str. 5.



Z gruzów dźwignął się główny gmach Politechniki Warszawskiej, którego odbudowa jest już na ukończeniu.

PRZEKAZANIE SPRAWY BERLINA RADZIE BEZPIECZEŃSTWA — ZMIERZA DO DYSKWALIFIKACJI ONZ

Wallace kwestionuje prawdziwość amerykańskiego opisu rozmów moskiewskich

WASZYNGTON, 28.9. (PAP). Departament Stanu ogłosił Białą Księgę, w której przedstawił amerykańską wersję rozmów moskiewskich w sprawie Berlina.

W poniedziałek wieczorem Henry Wallace, kandydat na prezydenta USA z ramienia partii postępowej, wyraził wątpliwość co do prawdziwości tej wersji. Pragnął stwierdzić jasno — powiedział Wallace — że nie wierzy, by przywódca demokratyczny i republikanścy, którzy posiadają wspólną politykę zagraniczną, mieli udzielać nam uczciwych informacji w sprawach międzynarodowych.

Prasa radziecka drukuje przemówienie tow. Cyrankiewicza

MOSKWA, 28.9. (PAP). Prasa radziecka z „Prawdą” i „Izwestiami” na czele, zamieszcza na czolowych miejscach, w dziale wiadomości z zagranicy, niemal pełny tekst mowy przemierza Cyrankiewicza, wygłoszonej na posiedzeniu Rady Naczelnej PPS. Tekst tej mowy był również nadawany przez rozgłośnie radzieckie.

1,5 miliona złotych nagrody dla przodowników pracy

Urząd Pełnomocnika Rządu dla spraw zagospodarowania portu i regionu szczyńskiego, przekazał DOKP Szczecina 1 milion zł nagrody dla kolejarzy, którzy wyróżnili się przy budowie stacji rozrządowej w porcie szczyńskim oraz pół miliona zł dla pracowników Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych, zatrudnionych przy budowie stacji węglowej.

NA DRODZE DO POPRAWY WARUNKÓW BYTU ŚWIATA PRACY

Informacje zawarte w wywiadzie udzielonym agencji PAP przez szefa Kancelarii Rady Państwa, tow. Mijała na temat użytkowania kredytów przeznaczonych na polepszenie warunków bytu świata pracy — świadczą, że sprawa ta posuwa się szybko naprzód. Jak informuje tow. Mijała, 964 mil. zł z ogólnej sumy 2 miliardów zostało już rozprzeznaczonych w terenie, a nadto uchwała z 21 bm. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przeznaczył dodatkowo pół miliarda zł na remont mieszkań robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych.

W wywiadzie swym tow. Mijała podaje wysokość sum przeznaczonych dla poszczególnych miast oraz informuje, na jakie cele zostały one przeznaczone. Cele te, to remont domów mieszkalnych, roboty wodociągowe — kanalizacyjne, łaźnie, kąpieliska, oświetlenie ulic, ogródki, budowa studzien, usprawnienie komunikacji tramwajowej itp. Jak więc widzimy, Rada Państwa, rozpatrując sprawę użytkowania kredytów, trzymała się ściśle przewodniej myśli, jaką zaważyła przy uchwalaniu tych kredytów. Przeznaczone są one na polepszenie warunków bytu ludności pracującej, na usunięcie najbardziej dotkliwych i rażących niedomagań i ani jeden grosz pod żadnym pozorem nie powinien być wydany na jakiegokolwiek inne cele.

Aby tak się istotnie stało, aby te 2 i pół miliarda złotych nie zostały gdzieś po drodze zużyczone na takie czy owakie potrzeby, może ważne, ale nie mające nic wspólnego z zasadniczym celem, na który suma ta została przeznaczona, konieczna jest nieustanna czujność tych czynników, które powołane są do kontroli. Tylko tą drogą, tylko przez racjonalne i oszczędne gospodarowanie kredytami, przeznaczonymi na poprawę warunków bytu świata pracy, będziemy mogli choć w części warunków te poprawić.

Tow. Mijała w wywiadzie swym mówi o pierwszych sygnałach, świadczących o samorządnej inicjatywie społecznej, której wyrazem jest ochotnicza praca na wyższej wymienionych robotach. Jeśliby akcja ta przybrała naprawdę szerokie rozmiary — a niewątpliwie znajduje ona całkowite zrozumienie wśród samych zainteresowanych — moglibyśmy osiągnąć daleko większe wyniki, niż na to pozwala suma 2 i pół miliarda złotych. Organizacje partyjne i społeczne mają w tej dziedzinie dużo do zrobienia.

A czyż nie można zwiększyć tych wyników na drodze lepszego wykorzystania lokalnych możliwości poszczególnych zakładów pracy? Zdajemy sobie sprawę, że budżet każdego przedsiębiorstwa ma określone granice, których przekroczyć nie wolno. Można jednak, w wielu wypadkach poprawić warunki pracy bez uciekania się do jakichś większych inwestycji — czy też szukania pomocy z zewnątrz. Można je poprawić własnymi siłami dzięki oszczędniejszej gospodarce, dzięki likwidowaniu przestarzałych biurokratycznych, które nieraz wiele kosztują, dzięki różnym udogodnieniom dla pracowników, które można nieraz zrealizować nie, albo b. mało na to wydając. Sprawy te powinny być raz jeszcze rozpatrzone przez Rady Zakładowe i koła partyjne PPR.

kulacji właśnie za pomocą wprowadzenia waluty radzieckiej strefy okupacyjnej w sektorach zachodnich Berlina.

Odwrót od porozumienia osiągniętego w Moskwie potwierdza więc fakt, że 3 mocarstwa zachodnie nie zamierzają uregulować sprawy Berlina, lecz szukają pretekstów i motywów, by jak najdłużej utrzymać wytworzoną sytuację, przy czym mają na oku cele, nie mające już nic wspólnego ze sprawą Berlina.

Dalej komunikat przytacza pewne nowe szczegóły rozmów 4 gubernatorów wojskowych w Berlinie. Jak dowiaduje się przedstawiciel agencji ADN, do 7.9. możliwe było omówienie tylko części figurujących na porządku dziennym zagadnień. Trzeba było co najmniej 3-4 dni, ażeby zakończyć badanie wszystkich nieuregulowanych jeszcze kwestii, doprowadzić do zbliżenia poglądów stron i przedstawić jednomyślnie rządowi sprawozdanie z tych dowodów wojskowych.

Wobec tego jednak, że trzej dowódcy zachodni nie życzyli sobie przedstawienia 4 rządowi, takiego wspólnego sprawozdania, przyłączyli się oni do natarczywych żądań amerykańskiego gubernatora wojskowego gen. Claya i dnia 7 września zerwali rozmowy.

W ten sposób widać jasno, że gen. Clay ponosi odpowiedzialność za zerwanie rozmów berlińskich. Wreszcie w kołach radzieckich Berlina stwierdza się, że nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy opis przebiegu rozmów w sprawie berlińskiej, zawarty w nocie 3 mocarstw zachodnich oraz w „Białej Księdze”, ogłoszonej na temat tych rozmów przez amerykański Departament Stanu.

PARYŻ, 28.9. (PAP). W tutejszych kołach politycznych stwierdza się, że łączna nota Anglii, Francji i USA do generalnego sekretarza ONZ, w sprawie umieszczenia zagadnienia berlińskiego na stole obrad Rady Bezpieczeństwa, będzie przekazana w środę. W kołach tych przypuszcza się, że sprawa Berlina będzie rozpatrywana w przyszłym tygodniu.

PARYŻ, 28.9. (PAP). Prasa francuska wysuwa daleko idące zastrzeżenia wobec decyzji państw zachodnich wnieścia problemu Berlina przed Radę Bezpieczeństwa ONZ, podkreślając zarówno brak kompetencji tej Organizacji, jak i obawę przed pogorszeniem stosunków w Europie. Dzienniki postępowe zaznaczają, że inicjatywa Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji zmierza w istocie do dyskwalifikowania ONZ i przekształcenia jej w organizację antyradziecką. (Dalszy ciąg na str. 2)

Propozycje wicemin. Wyszyńskiego na porządku dziennym obrad ONZ

PARYŻ, 28.9. (PAP). Propozycja radziecka, przedłożona przez ministra Wyszyńskiego w sprawie zmniejszenia zbrojeń 5 mocarstw o jedną trzecią, znajduje się na porządku dziennym obrad Generalnego Zgromadzenia. Odpowiednia decyzja zapadła zgodnie na posiedzeniu Komisji Ogólnej.

PRAGA, 28.9. (PAP). Cała prasa czeska poświęca wiele uwagi przemówieniu wicemin. Wyszyńskiego. Dziennik „Rude Pravo” podkreśla, że propozycja Wyszyńskiego w sprawie rozbrojenia jest wyrazem polityki pokojowej rządu radzieckiego, konsekwentnie przeprowadzanej od pierwszej chwili powstania władzy radzieckiej. Dziennik podkreśla, że żaden rząd nie wykazał tyle energii w obronie pokoju, który leży w interesie milionów ludzi na świecie. Toteż nie dziwnego, że na całym świecie ludzie przyjęli propozycje radzieckie z nieukrywaniem entuzjazmem.

Pierwsze rozszerzone plenium Zarządu Głównego ZMP

Dnia 28 bm., rozpoczęły się w Warszawie obrady I rozszerzonego Plenum Zarz. Gł. Zw. Młodzieży Polskiej. W obradach biorą udział, obok członków Zarządu Gł., członkowie Prezydium Rady Naczelnej ZMP oraz przewodniczący i wiceprzewodniczący Zarządów Wojewódzkich Związku.

Zadaniem plenum jest, jak stwierdził w zagajeniu przewodniczący Zarz. Gł. ZMP, tow. Janusz Zarzycki, określenie postawy ideowej i politycznej ZMP oraz wytyczenie planu pracy organizacji na tle przemian społecznych, zachodzących w chwili obecnej w kraju.

W pierwszym dniu obrad przewodniczący Zarz. Gł. ZMP, tow. Janusz Zarzycki zreferował podstawy ideolo-

giczne organizacji. Wiceprzewodniczący — Ozga-Michalski, omówił zadania ZMP w pracy na wsi. Wytyczne pracy organizacyjnej zreferował sekretarz generalny ZMP, tow. Lucjan Motyka.

Obrady trwają.

Zgodny chór wasalów w ONZ

Schuman, Spaak i Tsaldaris „solidaryzują się” z Bevinem i Marshalllem

PARYŻ, 28.9. (PAP). Na wtorkowym plenarnym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ przemawiali delegaci ponad 10 krajów.

Delegat Kanady — Mackenzie King poparł tezę bevinowską tworzenia „regionalnych sojuszy”. Po Kingu wygłosił przemówienie francuski mi-

nister spraw zagranicznych — Schuman.

Omawiając aktualne zagadnienia polityczne, Schuman podkreślił, że „dla ONZ najważniejszym jest problem Niemiec”. Zauważył on, że Francja przeciwstawia się odwołaniu Niemiec do roli partnera w nowym układzie międzynarodowym.

W odniesieniu do Berlina Schuman zajął stanowisko podobne do mocodawców anglosaskich, stwierdzając, że Francja nie opuści powierzonej jej ludności Berlina. Schuman nie omiął okazji, aby raz jeszcze wypowiedzieć się za planem Marshalla.

Francuski minister wysunął tezę „federacji europejskiej”, zgodnie z dyrektywami, lansowanymi od dłuższego czasu w tym kierunku przez koła wasyngtońskie. Mówca starał się zapewnić w tej „federacji” czołowe miejsce Francji, (o której również — jak wiadomo — ubiega się Wielka Brytania).

Omawiając rolę ONZ, Schuman podkreślił konieczność istnienia tej organizacji, opartej o jak najszerze podstawy. Oświadczył on, że „ONZ nie wolno wyłączać żadnego kraju o tendencjach pokojowych, czy to z powodu politycznych, czy ideologicznych”. Dalszą część przemówienia francuskiego ministra charakteryzowało lawirowanie pomiędzy naganiem się do postulatów anglo-amerykańskich a próbą zajęcia stanowiska, które by za dowolito opinię francuską.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Togliatti wzywa komunistów włoskich

do walki z oportunistami i przecenianiem sił przeciwnika

RZYM, 28.9. (PAP). W dniu 25 września przywódca włoskiej partii komunistycznej Palmiro Togliatti, wygłosił przemówienie na posiedzeniu Komitetu Centralnego Partii.

Togliatti podkreślił, że największe niebezpieczeństwo dla partii stanowi oportunistyczny nurt, będący następstwem iluzji, jakie powstały wśród wielu członków Partii w okresie, gdy komuniści brał udział w rządzie. Część członków partii zapominała, jakie są podstawowe założenia walki politycznej, zapominała, że walka polityczna w społeczeństwie podzielonym na klasy jest naczelnym zadaniem Partii. Niektórzy towarzysze w momencie, kiedy spotkali się z zorganizowanym oporem klasy burżuazyjnej, stracili jasną perspektywę, która daje program polityczny partii komunistycznej.

Togliatti zwrócił następnie uwagę, że pojęcie demokracji ludowej nie zostało należycie zrozumiane przez wielu komunistów. Często było ono interpretowane jako dążenie do socjalizmu na drodze kompromisowej i bez walki. Po zaznaczeniu, że obecna sytuacja na świecie, a więc i we Włoszech, nacechowana jest wzmagającą się walką

klasową, Togliatti stwierdził, że głęboki konflikt między kierownikami jugosłowiańskiej partii komunistycznej, a innymi partiami komunistycznymi oraz zdrada jednolitego frontu sił demokratycznych i socjalistycznych przez kierowników KPJ — są dowodem, że siły reakcyjne starają się osłabić podstawy ustrojów demokratycznych — i szukają sobie w tej mierze sprzymierzeńców.

„W tej sytuacji — powiedział Togliatti — największym zagrożeniem nam niebezpieczeństwem jest w obliczu ofensywy najbardziej reakcyjnego kapitalizmu utrata poczucia własnych sił. Jest to niebezpieczeństwo oportunistyczne”. Jako przykład niedoceniania własnych sił i przeceniania sił nieprzyjaciela, Togliatti podał uleganie wpływom propagandy wojennej imperialistów.

Propaganda ta pragnie zasugerować, że wojna bezpośrednio zagraża, że nie można jej uniknąć, a to w tym celu, żeby wywołać przerażenie i panikę, które mogłyby wpłynąć na zmianę w układzie sił.

„Walka, jaką tocymy — oświadczył Togliatti — jest walką o pokój, uczynnego

Możemy z zadowoleniem stwierdzić, że w ostatnich miesiącach pozycje frontu pokojowego wzmocniły się znacznie i że manewry prowadzone w celu rozbięcia obozu pokojowego i izolowania Związku Radzieckiego, stojącego na czele tego obozu, spełziły na niczym”.

W końcu Togliatti uwydatnił znaczenie jedności partii. „Jedność ta istnieje — powiedział Togliatti. — Dowodem tego jest niepowodzenie kampanii podjętej przez prasę reakcyjną. Pragnę jednak przestrzec towarzyszy, że jedność partii ma wtedy walory pozytywne, jeżeli jest jednością świadomą, opartą na linii politycznej, o którą się walczyło. Jedność partii powstaje w toku walki o słuszną linię polityczną”. Pod koniec dyskusji, wiceprzewodniczący partii Longo, wygłosił krótkie przemówienie, reasumując główne punkty debaty.

Oświadczył on m. inn., że włoska partia komunistyczna ma dać impuls do nowego przegrupowania sił politycznych i społecznych, zdolnych do stworzenia rządu prawdziwie demokra-



tycznego.

